

Miejsce na identyfikację szkoły

# ARKUSZ PRÓBNEJ MATURY Z OPERONEM JĘZYK POLSKI

POZIOM PODSTAWOWY

Czas pracy: 170 minut

MARZEC  
2019

## Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 12 stron. Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Odpowiedzi zapisz w miejscu na to przeznaczonym przy każdym zadaniu.
3. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
4. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
5. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie podlegają ocenie.
6. Możesz korzystać ze słownika poprawnej polszczyzny i słownika ortograficznego.

*Życzymy powodzenia!*

Za rozwiązanie  
wszystkich zadań  
można otrzymać  
łącznie **70 punktów**.  
*Zadania 1.,2. – 20 pkt*  
*Zadanie 3. – 50 pkt*

Wpisuje zdający przed rozpoczęciem pracy

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

**PESEL ZDAJĄCEGO**

--	--	--

**KOD  
ZDAJĄCEGO**

## Zadanie 1.

Michał Rusinek, *Fit*

Żyjemy w czasach terroru gimnastyki. Oczywiście nikt jej tak nie nazywa, bo gimnastyka brzmi za mało nowoczesnie. W polszczyźnie już się na dobre zadomowiło dość kuriozalne słowo „fitness” i – co gorsza – jeszcze bardziej kuriozalny przymiotnik „fit”. „Bądź fit!” – mówią do mnie kartony soków i opakowania owsianki. Pieczywo chrupkie też może być w wersji zwykłej oraz „fit”. Brzmi odrażająco. Ale jakże nowoczesnie.

Trzydzieści lat temu mieszkałem z rodzicami w bloku. Grupa młodych sąsiadów postanowiła zorganizować siłownię w nieużywanym pomieszczeniu w piwnicy. Musieli oni jednak uzyskać zgodę wszystkich mieszkańców. Nie uzyskali, ponieważ niektórym sąsiadom słowo „siłownia” kojarzyło się z elektrowniami. Było to niedługo po katastrofie w Czarnobylu i nie chcieliśmy ryzykować.

Dzisiaj już wszyscy wiedzą, co to jest siłownia. Ba, pewnie niebawem podzieli ona losy gimnastyki i zostanie wyparta przez słowo bardziej nowoczesne. Ale terror fitnessu objawia się także w konwersacjach. Ktoś, kto uważa, że dorosłemu człowiekowi nie wypada nie tylko biegać, ale nawet podbiegać, na przykład do tramwaju, jest całkowicie wykluczony z rozmów o pilatesie, zumbie czy tabacie<sup>1</sup>. A kiedy będzie chciał włączyć się do rozmowy, mówiąc na przykład, że zamiast „jogging” powinno się mówić „truchtanie”, w najlepszym wypadku zalegnie kłopotliwa cisza.

Przyznam się ze wstydem, że jakiś czas temu nabyłem urządzenie do ćwiczeń zwane orbitrekiem, bo spodobała mi się jego nazwa. Najtaniej było przez internet. Ale kurierowi, który go wniósł na moje trzecie piętro, i tak musiałem dać spory napiwek, bo patrzył na mnie z nienawiścią. Orbitrek był, rzecz jasna, w częściach, których złożenie nie tylko zajęło mi cały dzień, ale i spowodowało, że spaliłem niebywałą ilość kalorii. W pewnym sensie spełnił więc swoją funkcję. Od tej pory służy mi do wieszania marynarek.

Jak ćwiczyć i nie przestać? Jak skutecznie zmobilizować się do treningów? To pytania, które bardzo często zadajemy w wyszukiwarkach internetowych. I otrzymujemy odpowiedź: „Znajdź cel” – powiada jeden z portali – „Z chęcią będziesz wylewać z siebie siódme poty, mając świadomość, że dzięki temu wskoczysz w upatrzone džinsy-rurki”. No cóż, czytamy dalej: „Trenuj z przyjaciółką”. To ryzykowna rada, jeśli jest się w stałym związku. „Bądź realistką – podążaj do przodu małymi kroczkami” – pełna zgoda, zwłaszcza gdy trening tak nas wykończył, że nie mamy sił na większe kroczki. Rady: „Chodź na zajęcia z rana, jeżeli obawiasz się, że spojrzenia innych ludzi będą cię krępować” i „Zamień wstyd na motywację” brzmią niepokojąco, bo sugerują, że powinniśmy się czegoś wstydzić. „Ćwicz ze słuchawkami na uszach” – wydaje się radą rozsądną, dzięki niej nie będziemy słyszeć pojękiwań innych trenujących. Także uwag instruktora, ale trudno. Najbardziej podoba mi się rada ostatnia: „Nagradzaj się”. Po treningu proponuję wielki kawałek tortu bezowego z bitą śmietaną. Byle nie w wersji „fit”.

Michał Rusinek, *Pypcie na języku*, Warszawa 2017.

<sup>1</sup> pilates, zumba, tabata – różne typy popularnych zajęć fizycznych, które kształtują sylwetkę i kondycję.

### Zadanie 1.1. (0–1)

**Którego zjawiska językowego nie komentuje autor artykułu?**

- A. brutalizacji języka publicznego
- B. niszczenia języka polskiego przez neologizmy
- C. upowszechniania się amerykańizmów we współczesnej polszczyźnie
- D. mody na zastępowanie istniejących wyrazów ich obcymi odpowiednikami

### Zadanie 1.2. (0–1)

Skojarzenie *siłowni z elektrownią* jest uzasadnione, ponieważ są to wyrazy:

- A. slangowe
- B. archaiczne
- C. synonimiczne
- D. homonimiczne

### Zadanie 1.3. (0–1)

Wyjaśnij, co w komunikacji niewerbalnej oznacza *kłopotliwa cisza*.

.....  
.....

### Zadanie 1.4. (0–2)

Wykaż różnicę znaczeniową między użytymi w tekście wyrażeniami *terror gimnastyki* i *terror fitnessu*. Podaj, co one oznaczają zgodnie z kontekstem, w którym wystąpiły.

*Żyjemy w czasach terroru gimnastyki.*

[...] *terror fitnessu* objawia się także w konwersacjach.

.....  
.....  
.....

### Zadanie 1.5. (0–2)

Przeanalizuj przykłady rad zaproponowanych przez internautów oraz komentarze autora do nich. Następnie wyjaśnij mechanizm ironii występującej w komentarzach.

	Rada internautów	Komentarz autora
A.	„Bądź realistką – podążaj do przodu małymi kroczkami”.	[...] pełna zgoda, zwłaszcza gdy trening tak nas wykończył, że nie mamy sił na większe kroczki.
B.	„Nagradzaj się”.	Po treningu proponuję wielki kawałek tortu bezowego z bitą śmietaną.

A. ....  
.....  
.....

B. ....  
.....  
.....

### Zadanie 1.6. (0–2)

Użycie czasowników w trybie rozkazującym w zdaniach: *Znajdź cel! Trenuj z przyjaciółką!* pełni funkcję:

- A. ekspresywną
- B. impresywną
- C. poetycką

Uzasadnij swój wybór.

.....

.....

.....

### Zadanie 1.7. (0–1)

Podziel wyraz *truchtanie* zgodnie z jego budową na części słowotwórcze i wpisz je do poniższej tabeli. Podaj własny przykład wyrazu utworzonego za pomocą tego samego formantu.

Temat słowotwórczy	Formant	Przykład wyrazu utworzonego za pomocą tego samego formantu

### Zadanie 2.

Jarosław Komorowski, *W stronę baroku*

Związek twórczości Shakespeare’a z określoną epoką literacką, jego przynależność do schyłkowego renesansu czy też wczesnego baroku od dawna stanowiła przedmiot dyskusji. Oczywiście ranga szekspirowskich arcydzieł z jednej strony, a umowność tradycyjnych historycznoliterackich podziałów z drugiej czyni zasadnym twierdzenie, że autor *Hamleta* stanowi epokę sam dla siebie, a napisane przezeń utwory mają wartość ponadczasową. Jest to jednak nie odpowiedź, lecz ucieczka od problemu. Jego w pełni umotywowane rozwiązanie przyniosły dopiero najnowsze badania światowej szekspirologii, oparte na wszechstronnej, nowoczesnej analizie tekstów. Wczesne dramaty i poematy są ideowo i estetycznie związane z epoką odchodzącą – renesansem. Natomiast w twórczości dojrzałej, nadal czerpiąc z renesansowego (ale także średniowiecznego) dorobku, jest Shakespeare prekursorem nowej epoki – epoki baroku, tak w sposobie widzenia świata i człowieka, jak i w poglądach estetycznych. Jest twórcą doby przełomu, do którego narodzin sam się w znacznym stopniu przyczynił. Złożoność związanej z tą kwestią problematyki pozwala na zasygnalizowanie jedynie zagadnień najistotniejszych, dobrze widocznych w *Makbecie*.

Renesansowy model uporządkowanego, przychylnego człowiekowi świata przeniknięty był optymizmem, także co do pozytywnego rozwiązania istniejących sprzeczności. Obrazowi temu Shakespeare przeciwstawił wizję bezładu i chaosu, w którym podstawowe konflikty – walka dobra ze złem, porządku natury z anarchią namiętności – przebiegają w sposób uprawniający do zwątpienia i ostatecznej rozpacz. Przepaść między wielkością człowieka i jego umysłu (w którą renesans niezachwianie wierzył) a okrucieństwem natury i słabością zasad etycznych, między możliwościami a rzeczywistością, wyznacza sytuacje ludzkiej jednostki – Makbeta, Hamleta, Leara. „Człowiek nie raduje mnie, mężczyzna ani kobieta” – mówi Hamlet, zwięźle wyrażając niepokój charakteryzujący ludzi okresu barokowego przełomu. Życie w tak postrze-

ganym świecie jest drogą do nieuchronnej zagłady, śmierć – zjawiskiem codziennym. Przywrócenie zrujnowanego ładu jest poprzedzone w *Makbecie* tyłoma ofiarami i nieszczęściami, że trudno odczuwać radość z pozytywnego zakończenia. Renesansowy optymizm wyparty został przez sceptycyzm, a nawet pozarozumowy lęk przed istnieniem, stale odtąd obecny w nowożytnej świadomości i filozofii.

Nowatorstwo Shakespeare’a widać także w sposobie konstruowania postaci. Odrzucając antyczny, zaakceptowany przez renesans wymóg jednolitości i stałości charakteru, dążył do ukazania rzeczywistej, skomplikowanej i zmiennej psychiki bohaterów. Odślaniał wielowymiarową prawdę indywidualnej osobowości nawet za cenę pogwałcenia zasad prawdopodobieństwa. [...]

W dziedzinie estetyki za najistotniejsze uznać należy odrzucenie krępujących reguł klasycznych i żądanie dla twórcy prawa do całkowitej swobody, do nieograniczonej gry wyobraźni. Talent artysty – podobnie jak sama natura – powołać może do życia coś, co wcześniej nie istniało, dać mu nazwę i miejsce w autonomicznym świecie stwarzanego dzieła. [...]

W ten sposób Shakespeare jako pierwszy z europejskich dramaturgów sformułował zasadę kreacjonizmu w sztuce, zasadę nieznaną klasycznym doktrynom estetycznym renesansu. Bez wątplenia nowatorska jest także [...] metaforyka – jedno z podstawowych narzędzi kreacyjnego działania w sferze języka. Shakespeare nie tylko wyprzedził, ale nawet prześcignął postulaty barokowych teoretyków poezji, żądających od metafory niezwykłości i odkrywczosci. [...]

Nie mniej odkrywczą od metaforyki jest sceneria szekspirowskich tragedii, która legła u podstaw barokowego teatru grozy i niesamowitości, a w dalszej perspektywie – teatru romantycznego.

Jarosław Komorowski, „*Makbet*” Williama Shakespeare’a, Warszawa 1989.

### Zadanie 2.1. (0–1)

**Przynależność twórczości Shakespeare’a do schyłkowego renesansu czy też wczesnego baroku dotyczy przełomu:**

- A. XIV w. i XV w.
- B. XV w. i XVI w.
- C. XVI w. i XVII w.
- D. XVII w. i XVIII w.

### Zadanie 2.2. (0–1)

**Wyrażenie autor *Hamleta* to:**

- A. epitet
- B. apostrofa
- C. parafraza
- D. zamiennia

### Zadanie 2.3. (0–3)

**Autor artykułu w drugim akapicie rozważa różnice między światopoglądem renesansowym a barokowym, którego prekursorem był Shakespeare. Wskaż je i uzupełnij tabelę.**

	Światopogląd renesansowy	Światopogląd barokowy
Model świata		
Natura człowieka		
Stosunek człowieka do rzeczywistości		

**Zadanie 2.4. (0–1)**

Autor artykułu wyraził opinię, że Shakespeare *Odstaniał wielowymiarową prawdę indywidualnej osobowości* [...]. Podaj przykład bohatera szekspirowskiego, który spełnia to kryterium, i uzasadnij swój wybór.

.....  
.....  
.....

**Zadanie 2.5. (0–1)**

Określ, jaką funkcję pełnią w zdaniach podane wyrazy rozpoczynające wypowiedzi.

Oczywiście...

Bez wątpienia...

.....  
.....  
.....

**Zadanie 2.6. (0–3)**

Napisz streszczenie tekstu liczące 40–60 słów.

.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....

### Zadanie 3. (0–50)

Wybierz jeden temat i napisz wypracowanie.

**Temat 1. Czy może być prawdą, że jesteśmy tacy, jak myślą o nas inni, a nie tacy, za jakich sami się uważamy? Rozważ problem i uzasadnij swoje zdanie, odwołując się do podanego fragmentu oraz innych tekstów kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 wyrazów.**

Zofia Nałkowska, *Granica*

Krótką i piękną karierą Zenona Ziembiewicza, zakończoną tak groteskowo i tragicznie, dała się teraz od strony tego niedorzecznego finału rozważać całkiem na nowo<sup>1</sup>. Jego powszechnie znana sylwetka, trochę pochylona, przemykająca prawie co dnia długim, odkrytym autem przez ulice miasta, jego twarz o garbatym profilu i ascetycznie wydłużonej dolnej szczęce, dla jednych przyjemna i nawet rasowa, dla innych jezuicka i nienawistna, jego zachowanie się w różnych poszczególnych sytuacjach, jego niektóre zapamiętane słowa – to wszystko otrzymało teraz zupełnie inne kwalifikacje.

Katastrofa, która zwała się na dom Ziembiewiczów, wydawała się niczym nie przygotowana, jak spadająca na głowę z otwartego okna doniczka z pelargonią. Nie wyjaśniała sytuacji, raczej zaciemniała ją do reszty. Istotne przyczyny wypadku nie dały się łatwo wyrozumić – zwłaszcza jeżeli wziąć pod uwagę, że Ziembiewicz prowadził życie spokojne i dobrze zorganizowane, nie zdawał się poszukiwać żadnych przygód, a w lepszych kołach towarzyskich uchodził nawet za człowieka bardzo pod każdym względem przyzwoitego – mimo poglądów nowoczesnych i przynależności politycznej raczej nieprzyjemnej.

Umiera się w byle jakim miejscu życia. I dzieje człowieka zawarte między urodzeniem jego a śmiercią wyglądają niekiedy jak nonsens. Któż bowiem jest w możności o każdej chwili przemijającej pamiętać, by mogła ona być na wszelki wypadek jego gestem ostatnim? Śmierć nieraz chwytła człowieka *in flagranti*<sup>2</sup>, zanim zdążył przedsięwziąć jakiegokolwiek środki ostrożności. Najbardziej logiczny plan życia, najściślej wyprowadzona formuła jego wartości rozpada się nagle, gdy ujawniona zostanie ostatnia niewiadoma.

W wypadku Zenona Ziembiewicza było to może tylko zobiektywizowanie. Bo póki żył – od strony siebie, umieszczony pośrodku swego życia, zabezpieczony swą świadomością i nią jakoś usprawiedliwiony – wyglądał na pewno inaczej. Miał swoje zasady, racje i motywy postępowania w taki właśnie sposób, nie inny. Nawet stosunek do może przystojnej, ale ostatecznie całkiem pospolitej dziewczyny musiał mieć jakiś sens w jego rozumieniu. Teraz wszelkie przesłanki subiektywne, motywy, konieczności, wszelkie imponderabilia<sup>3</sup> zapadły się wraz z nim. Był widziany już tylko od zewnątrz, od strony tej ulicy, która go sądziła z jego czynów, z jego publicznych słów, która znała tylko fakty. Nie było już czego temu przeciwstawić. Sprawa była taka, jak wyglądała: pospolity skandal, ujawnienie się romansu z wychowanką czy protegowaną własnej żony, rzecz niesmaczna, której nie umiał przyzwoicie ani dorzecznie, po męsku, załatwić.

O przebywającej teraz w więzieniu owej dziewczynie, niejkiej Justynie Bogutównie, mówiono, że podczas swej ostatniej bytności u Ziembiewicza, w jego biurze, zachowywała się jak histeryczka, że jej krzyk słyhać było w całym gmachu. Po aresztowaniu uspokoiła się natychmiast i przyznała do winy, nie chciała jednak wyjawić jej motywów.

Zofia Nałkowska, *Granica*, Warszawa 2003.

<sup>1</sup> Zenon Ziembiewicz (będący prezydentem miasta) został zaatakowany w swoim biurze przez młodą dziewczynę – Justyną Bogutówną wylała na jego twarz żrący płyn, uszkodziła mu gardło i oczy; bohater, który po tym wypadku miał już nie odzyskać wzroku, wkrótce popełnił samobójstwo.

<sup>2</sup> *in flagranti* – na gorącym uczynku.

<sup>3</sup> imponderabilia – rzeczy nieuchwytne, niedające się zważyć, zmierzyć, dokładnie określić, ale mogące mieć znaczenie, wpływ.

**Temat 2. Zinterpretuj podany utwór. Postaw tezę interpretacyjną i ją uzasadnij. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 wyrazów.**

**Krzysztof Koehler, *Pożegnanie wakacji***

Zawsze to samo: ślady  
szczęścia. Miejsca, gdzie  
nazywaliśmy siebie:  
szczęśliwi. Wenecja  
Wersal, drzewa w złocie,  
w pałacu Luksemburg,  
alejki strome w świącie  
sosen. Pamiętasz?

Pamiętam. Rude domy  
białe kamienie nad  
brzegami rzek (dawno  
nie padał deszcz).

Co rozpoznamy  
jest tracone zaraz.  
Góry dygocące  
na wietrze, jakieś  
obrazy, niosące  
niestrudzenie  
stygający pejzaż.

Przestrzenie, które  
nas obdarowały i  
my obdarzający je  
westchnieniem  
ulgi: że oto  
jest skupienie  
losów i miejsc

w konieczne punkty,  
od których wiodą  
drogi w dół tylko:  
w przypomnienie  
jakiegoś ranka lub  
żaru słońc.

Resztę wypełnia  
milczenie. I męski  
wysięk, by poddać  
naszą życia resztę  
na ich sąd

Krzysztof Koehler, *Partyzant prawdy*, Kraków–Warszawa 1996,  
[w:] Bernadetta Kuczera-Chachulska, *Jednak elegia (szkic do problemu)*, 2008.









**BRUDNOPIS** (*nie podlega ocenie*)